BIAŁY KAMYK

Pismo Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego
w Jaworniku

18 maj 2014 Nr 5 / 105

Nowi Ministranci

fot: Jan Janicki

Uczynki miłosierdzia ...str.2

Jawornicka Młodzież ...str.12

11 maj
4. NIEDZIELA WIELKANOCNA

14 maj Środa 4. tyg. wlkn.
ŚWIĘTO ŚW. MACIEJA, APOSTOŁA

16 maj Piątek 4. tyg. wlkn.
ŚWIĘTO ŚW. ANDRZEJA BOBOLI, PREZBITERA I MĘCZENNIKA, patrona Polski

18 maj
5. NIEDZIELA WIELKANOCNA

24 maj Sobota 5. tyg. wlkn.
wspomnienie Najśw. Maryi Panny, Wspomożycielki Wiernych

25 maj
6. NIEDZIELA WIELKANOCNA

26 maj Poniedziałek 6. tyg. wlkn.
wspomnienie św. Filipa Nereusza, prezbitera

29 maj Czwartek 6. tyg. wlkn.
wspomnienie św. Urszuli Ledóchowskiej, dziewicy

31 maj Sobota 6. tyg. wlkn.
ŚWIĘTO NAWIEDZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

1 czerwiec 7. niedziela wielkanocna
UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO

3 czerwiec Wtorek 7. tyg. wlkn.
wspomnienie świętych męczenników Karola Lwangi i Towarzyszy

5 czerwiec Czwartek 7. tyg. wlkn.
wspomnienie św. Bonifacego, biskupa i męczennika

8 czerwiec
NIEDZIELA ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO (uroczystość)

18 maj
5. NIEDZIELA WIELKANOCNA

Dz 6, 1-7;
Ps 33(32), 1-2. 4-5. 18-19;
1 P 2, 4-9;
J 14, 1-12

Ja jestem drogą, prawdą i życiem

Uczynki miłosierdzia
- Część III

Zakończyliśmy wielkopostne rozważania nad tematem uczynków miłosierdzia co do duszy i co do ciała, które podjęliśmy w oparciu o „Sekrety siostry Faustyny" ks. Edwarda Stańka. Zachęcałem przy tej okazji czytelników Białego Kamyka do lektury tej książki, ponieważ nie jest możliwe przekazać w dwóch artykulikach głębokiego przesłania tej publikacji. Tydzień temu zakończył się we wspólnocie Kościoła Tydzień Miłosierdzia, który jest następstwem Święta Miłosierdzia, obchodzonego w tym roku w klimacie kanonizacji bł. Jana Pawła II i bł. Jana XIII. Dlatego postanowiłem napisać trzecią część rozważań o uczynkach miłosierdzia, które autor „Sekretów siostry Faustyny " kwalifikuje jako współczesny, duszpasterski wymiar uczynków miłosierdzia. Jest to pogłębione, zaktualizowane spojrzenie na problemy miłosierdzia, mające społeczny wymiar. Są one niekończącym się echem wielkopostnej pracy nad sobą, proklamacją miłosierdzia, którą Kościół głosi i realizuje naśladując Zmartwychwstałego Pana. Zatrzymajmy się wspólnie przy nich, zauważmy ich doniosłe znaczenie i zastanówmy się, w jaki sposób każdy z nas może im zaradzić.

Bronić dziecka poczętego. To jest uczynek wobec dziecka i wszystkich, którzy chcą mu wyrządzić krzywdę. Zdajemy sobie sprawę wszyscy, jaka jest skala problemu zabijania dzieci nienarodzonych. W samej Polsce, w tym procederze mamy zabitych miliony dzieci. Nasz uczynek miłosierdzia polega na wyproszeniu zbawienia dziecku i akcie miłosierdzia wobec morderców, aby Jezus ich zbawił. Miłosierdzie zobowiązuje do ufnej i niestrudzonej modlitwy.

Być wsparciem dla alkoholików i ich bliskich. Nie wolno nam udawać, że nie ma tego problemu wśród nas. W Polsce mamy milion chorych na tę ciężką chorobę, która niszczy całego człowieka, jego ciało, psychikę, intelekt i ducha. Mamy też cztery miliony uzależnionych od tych, którzy są alkoholikami. Tylko wielka miłość może uratować jednych i drugich. Kto żyje Ewangelią nie może rezygnować z niesienia im pomocy.

Miłosierdzie wobec sierot i tych dzieci, wobec których w rodzinach stosuje się okrucieństwo oraz dorosłych, którzy niosą w sobie te rany otrzymane od swoich rodziców. To jest wielka rzesza cierpiących. Oni bez doświadczenia miłości macierzyńskiej i ojcowskiej nie są w stanie uleczyć swych ran. Miłosierdzie nasze jest jedynym lekarstwem na te zranienia.

Miłosierdzie wobec zniszczonych rodzin. Trzeba nam tu ten problem społeczny widzieć bardzo szeroko. Rodziny są niszczone rozpadem, rozdarte odległościami liczącymi tysiące kilometrów, skłócone, paraliżowane złymi relacjami teściów wobec zięciów i synowych, uzależnieniami rodziców od dzieci i dzieci od

rodziców, czyli niezdolnych do realizowania Bożego nakazu: „Opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną i będą jednym ciałem”. Tylko nasza wyobraźnia miłosierdzia potrafi dostrzec rozmiar potrzeb w tej kwestii.

Miłosierdzie wobec samotnych. W gronie ludzi wierzących nie ma miejsca na samotnego. Wierzący żyje w świecie miłości braterskiej, a w niej samotność nie istnieje. Jednak nie możemy powiedzieć, że problem samotności wśród nas nie istnieje. Trzeba zapukać do drzwi samotnych szyfrem miłosierdzia, które jest wyciągnięciem do nich ręki brata lub siostry. Takie spotkanie jest im potrzebne, żeby byli szczęśliwi na ziemi i w wieczności. Patrząc z tej perspektywy, to w niebie nie ma miejsca na człowieka samotnego. Jemu bowiem brakuje miłości. On nie umie kochać i jego nie kochają. A niebo to miłość - tak można by rzecz ująć w skrócie.

Miłosierdzie wobec okłamywanych przez otoczenie i przez media. Sami zdajemy sobie sprawę ze skali kłamstwa, w jakim żyjemy. Miliony ludzi żyje w iluzji i wierzy tym, którym wierzyć nigdy nie wolno. Jest pilna potrzeba poszukiwania prawdy, ale w oparciu o Pana Boga i tych, którzy prawdę przekazują. Są to wielcy mistrzowie na przestrzeni wieków, których autorytet nigdy nie zostanie podważony, mimo że jest nieustannie minowany. To prawda zawarta w Katechizmie jako nauka powszechnego Kościoła. Jest ona podana przez ludzi znających wymiary naszego współczesnego życia. Należą do nich: św. Faustyna, św. Ojciec Pio, bł. Matka Teresa z Kalkuty, św. Jan Paweł II i inni święci. Ilu z nas jest odważnych i przygotowanych do zmagań z kłamstwem dzisiejszego świata? Żyjący w kłamstwie nie wiedzą o tym, a są całkowicie zniewoleni. Oni potrzebują naszego miłosierdzia.

Miłosierdzie wobec uzależnionych przez telewizję, radio, komórkę, Internet i przez wiele innych form uzależnień, z czego niewielu zdaje sobie sprawę. Tylko człowiek wolny może nieść im pomoc. Ten uczynek miłosierdzia wymaga przygotowania tak od strony dobrej wiedzy, jak i od strony mocnej osobowości. Każde bowiem uzależnienie jest chorobą zakaźną i może przenieść swe wirusy na innych.

Ojczyznę kochać. Ten uczynek miłosierdzia ma na uwadze dobro Ojczyzny, które zależy głównie od mądrych ludzi sprawujących władzę. To nie tylko władza na najwyższych szczeblach państwowych, ale również na wszelkich stanowiskach związanych z odpowiedzialnością za obywateli. Miłość Ojczyzny jest zawarta w modlitwie wierzących, niezależnie od wyznania, a nawet religii. Wielkie wołanie do Pana Boga o dobro Ojczyzny jest znakiem miłości tych, którzy mają na uwadze szczęście milionów ludzi połączonych patriotyzmem. Żyjemy w czasach, gdy tej miłości brakuje, a od niej zależy jutro naszej ojczyzny. Tylko Bóg jest w stanie złożyć losy naszej Ojczyzny w ręce mądrych ludzi.

Te wypunktowane kwestie, to kilka nurtujących problemów współczesnych. One muszą być uwzględnione w ramach uczynków miłosierdzia. Miłosierdzie ma zawsze na uwadze dobro człowieka. Jest nastawione na to, by pomóc temu, kto potrzebuje pomocy. Ten tekst, to zaproszenie do zastanowienia się nad różnymi formami uczynków miłosierdzia, które nieustannie powinniśmy dokonywać, jako odpowiedź na miłosierdzie Boga wobec nas i jako znak żywej wiary, która przecież bez uczynków jest martwa.

To streszczenie, ten zarys uczynków miłosierdzia, podany w pigułce, jest zachętą do szerszych rozważań na ten temat oraz do zgłębienia zagadnień miłosierdzia w trakcie czytania książki „Sekrety siostry Faustyny” Ks. Edwarda Stańka, a także lektury innych publikacji o tej tematyce.

Wacław Szczotkowski

KAPLICZKA PRZYDROŻNA

Nasza kapliczka jest murowana
W środku stoi Niepokalana
Niebieskim płaszczem jest odziana
A pod Nią wieńczy kula różana

Bo na niej stoi Maryja bosa
Suknia jej czysta jak ranna rosa
Nad głową jest w gwiazd koronie
Zobacz jak do Ciebie wyciąga dłonie

Niepokalana piękna jak kolor nieba
Każdy w majowe dni do Niej Litanię śpiewa
Stoją przed Maryją pieśni śpiewają
Swym zawodzeniem Ją uwielbiają

Gromadzą się wieczorem starzy dzieci młodzi
Zmienna pogoda im nie zaszkodzi
Modlą się wszak wszystkie stany
Bo kult Maryjny jest uwielbiany

Proszą Maryję z różnej przyczyny
I wyrażają wszak swoje winy
Kapliczka przydrożna bardzo lubiana
Często w naszych modlitwach jest odwiedzana

Dziadek Romek

KANONIZACJA JANA XXIII I JANA PAWŁA II

Świętość wydaje się celem trudnym, osiągalnym tylko dla ludzi zupełnie wyjątkowych albo dla tych, którzy odrywają się całkowicie od życia i kultury danej epoki. W rzeczywistości świętość jest darem i zadaniem zakorzenionym w chrzcie i bierzmowaniu, powierzonym wszystkim członkom Kościoła w każdej epoce. Jest darem i zadaniem dla świeckich tak samo jak dla zakonników i kapłanów, w sferze prywatnej, tak jak w działalności publicznej, w życiu zarówno jednostek, jak rodzin i wspólnot.

Orędzie na XIII Światowe Dni Młodzieży, 30.11.1997 r.

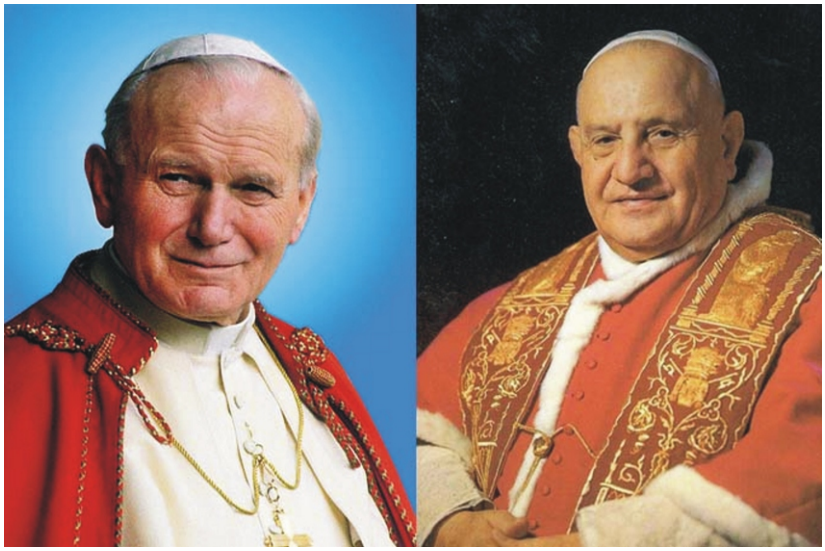

Dwóch niezwykłych ludzi, dwa wielkie pontyfikaty i jedna długo wyczekiwana kanonizacja. Watykan, Plac św. Piotra, tłum ludzi - w takich okolicznościach Jan XXIII i Jan Paweł II zostali ogłoszeni świętymi.

Podczas kazania wygłoszonego w czasie tej uroczystości papież Franciszek podkreślając zasługi swoich dwóch poprzedników powiedział, że zarówno Jan XXIII jak i Jan Paweł II „mieli odwagę oglądania ran Jezusa, dotykania Jego zranionych rąk i Jego przebitego boku. Nie wstydzili się ciała Chrystusa, nie gorszyli się Nim, Jego krzyżem. Nie wstydzili się ciała swego brata, ponieważ w każdej osobie cierpiącej dostrzegali Jezusa. (…) Byli to dwaj ludzie mężni, pełni męstwa Ducha Świętego i złożyli Kościołowi i światu świadectwo dobroci Boga i Jego miłosierdzia.” Podkreślił on także fakt, iż nowi święci byli kapłanami, biskupami i papieżami dwudziestego wieku. Powiedział, że poznali oni „… jego tragedie, ale nie byli nimi przytłoczeni. Silniejszy był w nich Bóg; silniejsza była w nich wiara w Jezusa Chrystusa, Odkupiciela człowieka i Pana historii; silniejsze było w nich miłosierdzie Boga.” Papież wyraził także przekonanie, że dwaj jego święci poprzednicy „…współpracowali z Duchem Świętym, aby odnowić i dostosować Kościół do jego pierwotnego obrazu, który nadali mu święci w ciągu wieków”.

Trudno się z tym nie zgodzić. Nam, Polakom z oczywistych względów dużo bliższy wydaje się pontyfikat Jana Pawła II. Jednak należy podkreślić wielkość i świętość Jana XXIII. Choć większości z nas nie było jeszcze na świecie, kiedy Jan XXIII był głową Kościoła, to jednak powinniśmy wiedzieć, że był to człowiek prawdziwie wielki. Chociaż Jego pontyfikat trwał zaledwie pięć lat, odmienił on oblicze Kościoła. Trudno w jakikolwiek sposób przecenić znaczenie zwołanego przezeń II Soboru Watykańskiego, ogłoszenie encyklik społecznych (Mater et Magistra i Pacem in terris), a także zmiany sposobu traktowania przez Kościół wyznawców innych religii chrześcijańskich, Żydów i niewierzących. Przeszedł do historii jako «Dobry Papież Jan» albo «Jan Dobry». Określenia te najlepiej oddają jego osobisty styl bycia i sposób sprawowania posługi: był człowiekiem promieniującym ewangeliczną dobrocią i Bożym pokojem. Łagodny i serdeczny, łatwo nawiązywał kontakty z innymi we wszystkich sytuacjach: zarówno wtedy, gdy spotykał mężów stanu, dyplomatów czy przedstawicieli innych wyznań religijnych, jak i wtedy, gdy odwiedzał rzymskie parafie czy więzienia. Zawsze starał się docierać do tych, którzy szczególnie cierpią. Z tego powodu, ale i wielu innych, Jan Paweł II w roku 2000 ogłosił Go błogosławionym. Kiedy jednak pięć lat później, Jan Paweł II zmarł, tak po ludzku cierpieliśmy, tymczasem na Placu św. Piotra tłum krzyczał Santo Subito, a serca Polaków mimo ogromnego bólu po stracie ukochanego Ojca świętego, biły jak szalone z radości, jednocześnie dziękując Bogu za Jego pontyfikat. Wiedzieliśmy, że nasz papież był święty za życia, dlatego też domagaliśmy się, by natychmiast został wyniesiony na ołtarze. Doczekaliśmy się w końcu tej upragnionej chwili. Radość była tym większa, że obok Jana Pawła II na ołtarze wyniesiony został również Papież Jan XXIII.

Wydarzenie to przeszło już do historii. Nam pozostało dwóch świętych, do których możemy się modlić. Jednak sama modlitwa mimo swej wagi, to za mało. Żeby zrozumieć i pojąć wartości głoszone przez tych dwóch papieży, nie wystarczy przejrzeć jakiś artykuł o jednym czy drugim. Oglądniecie programu, czy filmu o którymś z Nich to też za mało. Żeby zrozumieć i żyć zgodnie z nauką głoszoną zarówno przez Jana XXIII jak i Jana Pawła II trzeba czytać ich publikacje. Szukać ich słów głoszonych do ludzi, przejrzeć (nawet kilkakrotnie) encykliki papieży i inne książki przez Nich wydane. Tylko jeśli zrozumiemy czego od nas wymagali, będziemy mogli żyć i świadczyć o Jezusie, tak jakby sobie życzyli. Miejmy nadzieję, jak powiedział podczas kazania papież Franciszek, że „obaj nauczą nas, byśmy nie gorszyli się ranami Chrystusa, abyśmy wnikali w tajemnicę Bożego Miłosierdzia, które zawsze żywi nadzieję, zawsze przebacza, bo zawsze miłuje”.

Drogi Czytelniku. Drogi Święty Czytelniku

Kupiłeś gazetę, a więc byłeś w kościele. Z tego wynika wniosek, że jesteś człowiekiem wierzącym.
Wierzącym w Boga.
Ale czy wierzący Bogu?
Naprawdę wierzysz, że On troszczy się o Ciebie, pragnie byś był szczęśliwy - kiedyś, po śmierci, ale także i dziś?
Być szczęśliwym to kochać.
Kochając Pana Boga, kochamy życie, ludzi i miejsce, które On nam dał.
Idziemy do Niego.
To jest właśnie świętość.
Wielu z nas mówi, szczególnie z okazji kanonizacji:
- No tak, to był wielki człowiek. Dał się zamęczyć - jak o. Kolbe. Jeździł po świecie i wołał o otwieraniu drzwi Chrystusowi - jak Jan Paweł II. Zwołał sobór, choć go nikt o to nie prosił - jak Jan XXIII.
Oni tak, wielcy ludzie, to i mogą być świętymi.
Ale ja?
To nie dla mnie, życie jest takie trudne.
Jesteś wierzący, więc znasz i akceptujesz katechizmowe prawdy wiary. Wiesz jakie są ostateczne rzeczy człowieka:
Śmierć
Sąd Boży
Niebo albo piekło.
Przytoczę, co pisał 19-letni Giuseppe Angelo Roncalli, przyszły Jan XXIII, w swoim pamiętniku, nazwanym potem „Dziennikiem Duszy":
W piekle -
już nic uczynić nie będzie można -
dlaczego teraz nie mogę odmówić modlitwy, różańca czy nieszporów bez roztargnienia?
W piekle -
będą ogłuszające krzyki -
dlaczego więc teraz nie mogę znieść trochę hałasu, który mi przeszkadza?
W piekle -
cierpi się straszny głód -
czemu nie mógłbym sobie odmówić jakiegoś lepszego kąska?
W piekle -
przebywa się w towarzystwie potępieńców i szatanów -
dlaczego nie mógłbym znieść cierpliwie obecności osoby, do której nie czuję sympatii?
Weźmy sobie do serca i do sumienia tych kilka pytań.
Po to Kościół wynosi na ołtarze wielkich - abyśmy my, z takim trudnym życiem, uwierzyli nie tylko w Pana Boga, ale i Panu Bogu.

Zofia

Narodziny Lolka

Rodził się przy śpiewie litanii loretańskiej
Dobiegającej z pobliskiego kościoła.

Był maj 1920
Bolszewicy szli na Warszawę.
Ale tu w Wadowicach było spokojnie.
Ludzie żyli normalnie, rodziły się dzieci.
Ciąża matki była zagrożona
Ona sama skazana na śmierć,
Jeśli urodzi to dziecko.
Ten maj był gorący.
Przez otwarte okna
Dobiegał śpiew litanii.
Dawał nadzieję.
Urodził się śliczny chłopczyk.
Zdrowy, dorodny.
Głośno krzyczał, ćwiczył głos.
I matka też nie umarła.
Przytuliła synka Lolusia
Przeżyła chwilę szczęścia.

Był maj 1920,
Bolszewicy szli na Warszawę.
Polaków wspierał nuncjusz papieski
Achilles Ratti, późniejszy Pius XI
Mówiono o nim polski papież.
Nikt nie przypuszczał nawet,
że prawdziwy polski Papież
Właśnie się urodził.
W beskidzkim miasteczku
U stóp Leskowca.

Teresa

Droga Krzyżowa ulicami Jawornika

W Dzień Pański Niedzieli Palmowej w porze wieczornej, po raz pierwszy w Jaworniku odbyła się Droga Krzyżowa ulicami naszej miejscowości. Myśl o zorganizowaniu takiego nabożeństwa poddał ks. wikariusz Mariusz Grzechynka i sam podjął się załatwienia wszelkich formalności związanych z wykorzystaniem jawornickiej drogi do szczególnego celu. Jak sam mówił, miał już jakieś doświadczenie ze względu na udział ks. Wikariusza w takich wydarzeniach w innych parafiach.

Trasa była przygotowana i wcześniej sprawdzona przez ks. Mariusza, straż i policję. Przybyliśmy na parking przykościelny, gdzie miało miejsce rozpoczęcie Drogi Krzyżowej - trochę wcześniej i ku naszemu zdziwieniu zobaczyliśmy, jak wiele osób chce brać udział w tym wydarzeniu. Kolejne stacje Drogi Krzyżowej były tak ustalone, by nie kolidowały z ruchem samochodowym i pieszym. Strażacy zadbali o oświetlenie (niosąc pochodnie) i zabezpieczenie w miejscach, gdzie było to potrzebne. Pan kościelny razem z ministrantami i lektorami zajęli się nagłośnieniem. Nasi mieszkańcy przynosząc lampiony stworzyli piękny i rozjaśniony korowód ludzi uczestniczących. Pieśni prowadzili pan Marian Gubała oraz Jawornicka Grupa Apostolska, a reszta zgromadzonych szybko dołączała, by wychwalać Boga śpiewem. Ks. Mariusz zapowiadał kolejne stacje oraz wyznaczał osoby czy też grupy ludzi niosących pięknie wykonany krzyż od stacji do stacji. Byli to przedstawiciele trzech kręgów Domowego Kościoła, panie z Komunii Świętej Wynagradzającej oraz Koła Różańcowego, matki, ojcowie, kandydaci do bierzmowania, Grupa Apostolska oraz lektorzy. Pogoda na początku nie sprzyjała, ale z czasem się wypogodziło i nie padało. Zdało się usłyszeć głosy z tłumu, że Pan Bóg nas wysłuchał i na tę Drogę Krzyżową sprawił, że warunki były dość komfortowe. Chcielibyśmy, aby ten piękny zwyczaj został na stałe w naszej Jawornickiej parafii.

fot: Jan Janicki

Dziękując ks. Mariuszowi i osobom odpowiedzialnym za to wydarzenie pragniemy oświadczyć, iż mamy nadzieję, że w przyszłym roku znów będzie można spotkać się i adorować cierpiącego Jezusa w taki oto sposób.

Wiktoria Sułowska

fot: Jan Janicki

fot: Jan Janicki

fot: Jan Janicki

Wycieczka na Rewię na Lodzie

Dnia 28 kwietnia dzieci z Przedszkola w Jaworniku, wraz ze swoimi paniami, wybrały się dwoma autokarami na lodowisko do Krakowa, na znaną na całym świecie Moskiewską Rewię na Lodzie. Było to widowisko dla dzieci oparte na motywach baśni „Śpiąca Królewna".

Miejsca mieliśmy bardzo dobre, bo w pierwszych rzędach przed „sceną", minusem tego był chłód ciągnący od lodu, ale dzieci były ciepło ubrane, niektóre nawet w rękawiczki.

Widowisko było piękne. Na uwagę zasługiwała bardzo ciekawa choreografia pełna indywidualnych popisów i trudnych elementów jazdy figurowej na lodzie. Występowało 40 wykonawców. Baśń była bardzo ciekawa, bo wplecione zostały postaci z innych bajek, które przybyły na bal w przepięknych kostiumach. Odpowiednio dobrana sceneria i muzyka przenosiły nas w zaczarowany świat, czasami wyzwalały grozę, to znów napełniały radością. Szczególnie efekty pirotechniczne /sztuczne ognie/ wyzwalały u dzieci euforię. Wszystkie podnosiły się na krzesłach z okrzykiem „wow!"

Pomimo, iż przedstawienie trwało 75 minut, dzieci się nie nudziły ciągle zaskakiwane pięknie przebranymi bajkowymi postaciami. Nikt nie miał wątpliwości, jaka postać pojawiła się na scenie.

Po spektaklu dzieci wróciły do przedszkola, gdzie czekał na nich pyszny obiadek. Na pytanie: co im się najbardziej podobało, trudno było uzyskać szybką odpowiedź, bo tak wiele miały do opowiedzenia.

Jest to niezapomniane widowisko godne polecenia, należy tylko pamiętać aby się ciepło ubrać, żeby nie zmarznąć.

Barbara Biernacka- Żaba

Spotkanie z panią pielęgniarką w naszym przedszkolu

Dnia 3. 04. 2014 roku do naszego przedszkola przyszedł niezwykły gość, pani Wioletta Kulig, pielęgniarka, mama naszego przedszkolaka- Dominika. Pani Wiola rozmawiała z dziećmi na temat swojej pracy, zaprezentowała strój pielęgniarki, zapoznała dzieci z narzędziami pracy. Pani Wiola słuchała serduszek dziecięcych stetoskopem lekarskim, mierzyła ochotnikom ciśnienie. Pokazała jak wygląda gips i jak się go przygotowuje oraz gipsuje np. złamaną rękę. Dzieci mogły również dowiedzieć się jak należy udzielać pierwszej pomocy. Odważni ochotnicy zostali wydelegowani do pokazania na sobie wykonania profesjonalnego opatrunku różnych kończyn. Pani pielęgniarka przepytała także przedszkolaków ze znajomości numerów alarmowych oraz z zachowania w niebezpiecznych sytuacjach.

Dyrekcja oraz grono pedagogiczne serdecznie dziękuje pani Wioli za rokroczne przybycie do naszego przedszkola, za przekazywanie dzieciom wiedzy, za dobre słowo oraz za uśmiech, widniejący na twarzy. Dziękujemy

Aneta Murzyn

Zaskakujące historie

Prace uczniów Szkoły Podstawowej w Jaworniku

Pewnego słonecznego dnia grupa nastolatków wybrała się do przedwojennego domu, ponieważ założyli się z licealistami, że spędzą tam noc. Gdy doszli na miejsce, zauważyli starą szafę. Co prawda bali się ją otworzyć, ale wreszcie się zdecydowali. Nic tam nie było, weszli do środka szafy.

Po chwili szafa zaczęła się ruszać, wymachiwać drzwiami na wszystkie strony. Nikt nie wiedział, co się dzieje. Po dwóch minutach wszystko się uspokoiło. Otworzyli szafę i ku zdziwieniu zauważyli, że są na jakiejś pięknej tęczowej polanie. Jeden z chłopców zaproponował, żeby się podzielić na dwie grupki trzyosobowe, grupa nr 1 i grupa nr 2. W pierwszej grupie był Henio, Adam i Marek, a w drugiej Zbyszek, Staszek i Robert. Pierwsza grupa poszła na północ, natomiast druga grupa podążyła na południe. Po czterech godzinach nieustannego chodzenia grupa nr 1 zauważyła wioskę. Wszyscy się ucieszyli i zadzwonili do Zbyszka, bo jako jedyny z grupy nr 2 miał telefon. Zbyszek odebrał telefon i powiedział, że też coś znalazł, ale to nie była wioska, tylko zamek. Grupa nr 2 z wielkim podekscytowaniem przekroczyła wrota zamku. Było tam prześlicznie: ptaki ćwierkały, weszli do zamku. Stanął przed nimi wysoki mężczyzna z wąsem i spytał, co ich tu sprowadza? Oni odpowiedzieli, iż weszli do szafy i coś ich przeteleportowało. Robert z zaciekawieniem spytał, jaki jest rok. Odpowiedź mężczyzny bardzo zaskoczyła nastolatków. Dowiedzieli się że jest rok 2045. Czyli przemieścili się trzydzieści jeden lat. Zbyszek zadzwonił do Marka, żeby jak najszybciej przyszli. Wysoki mężczyzna przedstawił się, iż jest lokajem króla i ma na imię Eler. Zaproponował chłopcom nocleg i wizytę u króla. Zgodzili się. Gdy grupa nr 1 doszła do zamku, wszyscy wspólnie zobaczyli króla. Ukłonili się i spytali, dlaczego ta szafa ich przeniosła trzydzieści jeden lat w przyszłość. Król rozpoczął wyjaśnienia. To nie była zwykła szafa, to była szafa lokaja, którą zrobił, abyśmy się przemieszczali w czasie. -Ale jak możemy wrócić? - zapytał Staszek. Król na to: jest tylko jeden sposób, ale bardzo łatwy. Musicie znaleźć w tym zamku wspominaną szafę. Zbyszek miał wątpliwości. Nie znali bowiem nikogo ani nie wiedzieli, co gdzie jest. Otrzymali jedyną podpowiedź, że muszą zejść do katakumb, a szafę znajdą w 5 sekund. Szczęśliwy Henio pobiegł w stronę katakumb, reszta pobiegła za nim i jak mówił król, znaleźli szafę, weszli do niej, drzwi się zamknęły i po 2 minutach otworzyły się. Wylądowali w tym przedwojennym domu, byli bardzo uradowani.

Od razu pobiegli do swoich domów, powiedzieć rodzicom, co się stało. Rodzicie nie uwierzyli, ale cieszyli się, że dzieci miały jakąś ciekawą historię do opowiedzenia.

Patrycja Pająk, klasa 6b

Pewnego popołudnia moja mama powiedziała nam, że pojedziemy do kościoła na Kalwarię. Ucieszyłam się, bo mieliśmy opisać tamtejszą miejscowość. Gdy jechaliśmy, tata dziwacznie skręcił w przeciwnym kierunku. Nie widziałam, o co chodzi, mimo to - nie reagowałam. Po pewnym czasie dotarliśmy do pewnej miejscowości o nazwie Kasina.

-Co to za miejscowość?

Mama powiedziała, że będziemy ją właśnie zwiedzać. Nie podobało mi się to. Po dotarciu na stok, wbrew naszym obawom, nie zwiedzaliśmy miejscowości, ale ubraliśmy kombinezony i zjeżdżaliśmy na nartach. Było super!!! Każdy z nas odczuwał szczęście. To było bardzo miłe, że rodzice zrobili nam taką super niespodziankę. Na naszych twarzach można było zobaczyć szeroki uśmiech.

Dominika Uchacz, klasa 6b

Dzień zapowiadał się całkiem zwyczajnie. Byliśmy z rodzicami w domu. Nagle zadzwonił telefon i ja odebrałam.

Odpowiedziała Laura, że do nas przyjedzie. Bardzo się z tego cieszyłam. Przyjechała w końcu i nie mogłam uwierzyć, co mi przywiozła - nowy telefon. Nie mogłam zapomnieć tego dnia. Był dla mnie taki wyjątkowy. Potem Laura została na noc. Gadałyśmy do rana, ale później usnęłyśmy. I spałyśmy do 10:00. O godzinie 15:00 poszłyśmy na próbę scholi. Śpiewałyśmy, było świetnie. Potem musiałyśmy się pożegnać, bo ten dzień szybko minął. Dla nas wszystkich był to wspaniały dzień. Laura powiedziała, że jeszcze to może powtórzymy. Może kiedyś spędzimy podobny dzień.

Magdalena Światłoń, klasa 6b

26 maja chciałam przygotować urodzinową imprezę dla mojej mamy. Dzień wcześniej zaprosiłam wszystkich gości, aby pomogli mi w przygotowaniach. Ciocia Aga zabrała moją mamę do spa, żeby nie widziała, co dla niej szykujemy. Ja i wujek pojechaliśmy po pyszny tort . Gdy jechaliśmy już do Myślenic, zauważyliśmy, jak ciocia i mama wracają w stronę domu. Nie wiedziałam, co mam zrobić. Wtedy wujek chciał zawiadomić ciocię, ale nie mógł się dodzwonić, bo wyczerpała się bateria. Szybko wzięliśmy tort i pojechaliśmy w stronę Jawornika. Ujrzeliśmy z wujkiem, że jest straszny korek. Dobrze, że wujek znał Myślenice. Pojechaliśmy inną drogą. Już gdy dotarliśmy do domu, wysiadłam szybko i zapytałam, czy jest mama. Dziadek odpowiedział, że nie ma. Wtedy pomyślałam, że zostali w korku. Gdy już wszystko było gotowe, czekaliśmy tylko na mamę i ciocię. Nagle zobaczyłam, że jadą. Wszyscy schowali się za fotele i gdy tylko mama weszła

do domu, krzyknęliśmy „STO LAT !!!”. Mama nie wiedziała, co ma powiedzieć. Zapomniała, że ma dzisiaj urodziny i dziękowała wszystkim, którzy przyszli. Gdy goście już pojechali, mama powiedziała, że ma najlepsze córeczki na całym świecie. Bardzo się ucieszyłam i od tego dnia jestem najszczęśliwszą osobą na świecie.

Karolina Sentysz, klasa 6b

Wczoraj, gdy jadłam obiad z mamą i siostrą, ktoś zapukał do drzwi. Trochę się zdziwiłam. Wstałam z krzesła i poszłam otworzyć. Ku mojemu zaskoczeniu stał przede mną mój wujek, którego dawno nie widziałam.

Był razem z żoną i dwójką dzieci - Michałem i Anią. Uśmiechnęłam się i zaprosiłam ich do środka. Mama szybko przygotowała poczęstunek. Gdy zjedliśmy, ja Klaudia, Michał i Anka poszliśmy zagrać na xbox 360. Po pewnym czasie znudziło nam się, a poza tym i tak musieli już wracać. Pożegnaliśmy się. Podczas, gdy oglądałam skoki z mamą wieczorem, ktoś znów zapukał do drzwi. Tym razem mama poszła otworzyć. Przyjechał do nas listonosz z paczką do mnie. Byłam szczęśliwa, ponieważ ten prezent był moim wymarzonym, przyszedł aż z Korei. Podziękowałam listonoszowi i poszłam oglądać dalej. Gdy tata wrócił do domu, zaczął śpiewać ,,Happy Birstday”. Byłam bardzo szczęśliwa, dlatego, że były urodziny mojej mamy.

Tak wyglądał mój miły dzień, w którym spotkały mnie same przyjemności. Chciałabym, żeby taki dzień zdarzył się jeszcze raz.

Patrycja Pająk, klasa 6b

Był to mokry, błotnisty i paskudny dzień. Skrzat Trevor właśnie wrócił ze szkoły do swego domu w grzybie: - Cześć mamo, co na obiad ?

- Oo cześć synku, żabie udka, siadaj i zajadaj. - odpowiedziała mama. - Dziadkowie bardzo się ucieszyli z tej miłej niespodzianki.

Zaraz, zaraz przecież mieliśmy wam opowiedzieć, jak to się stało z tą niespodzianką. - Synku, kupiłeś prezent dla babci i dziadka na 61 rocznicę ślubu? - pyta mama. -O nie! Zapomniałem, lecę do sklepu zanim przyjdą ze spaceru. Pa mamo! -Pa, tylko uważaj na siebie synku! - krzyczy mama za Trevorem, stojąc w progu. Ale Trevor już jest w sklepie, bierze z półki wonną świecę dla babci i dezodorant dla dziadka o ulubionym kurkowym zapachu. - 11,80 .- Mówi znudzonym głosem blondwłosa sprzedawczyni.

Trevor płaci, bierze wszystko do reklamówki i biegnie do domu. Jest już na miejscu, rozbiera się, pakuje prezenty do ładnych torebek, idealnie wtedy wchodzą do domu dziadkowie. Trevor daje dziadkom prezenty, a oni bardzo się cieszą.

Rozpisałbym się bardziej, ale mam za mało miejsca

Maciej Nowików, klasa 6b

4 kwietnia 2014 r. 70 rocznica pacyfikacji

fot: Jan Janicki

W piątkowe popołudnie 04.04.2014 pod pomnikiem pacyfikacji zebrali się mieszkańcy Jawornika, aby pod przewodnictwem Ks. Proboszcza Władysława Salawy pomodlić się za tych, którzy zginęli podczas pacyfikacji w 1944 r. Na tej ceremonii obecni byli bliscy z rodzin pomordowanych, przedstawiciele Rady Sołeckiej, Radni, strażacy i mieszkańcy Jawornika z okolicznych domów. Nie był to jedyny moment w tym dniu, kiedy akcentowaliśmy naszą pamięć o tym wydarzeniu i wyrażaliśmy naszą cześć i szacunek wobec niewinnych ludzi, którzy padli ofiarą okrucieństwa wojny i przypłacili życiem bezsensowność barbarzyńskich działań wojennych. W ciągu dnia pod pomnik przybyły także delegacje ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum, aby złożyć hołd pomordowanym. Licznie przybywali również w to miejsce mieszkańcy Jawornika, aby zapalić znicz i pomodlić się. Ten piękny gest ze strony mieszkańców naszej wspólnoty lokalnej, wobec tragicznie zmarłych, jest wyrazem naszej solidarności, wrażliwości i miłości.

OŚRODEK ZDROWIA w Jaworniku

Zapraszamy na bezpłatne badanie

CHOLESTEROLU I LIPIDÓW

24 maja, godz. 8-12 sobota

W ramach profilaktyki schorzeń serca i naczyń

REJESTRACJA W NASZYM OŚRODKU
- **TEL. 12 273 81 77**
badania wykonujemy aż do wyczerpania zapasu testów
(dla nowych pacjentów potrzebny jest nr Pesel)

dr Zofia i Andrzej Pawłowscy

NIECODZIENNIK GIMNAZJALISTY

Pismo Uczniów Publicznego Gimnazjum im. Ks. Jana Twardowskiego w Jaworniku

UCZNIOWIE NASZEGO GIMNAZJUM UCZCILI 70 ROCZNICĘ PACYFIKACJI JAWORNIKA

fot: Jan Janicki

Siedemdziesiąt lat temu, dokładnie 4 kwietnia 1944 roku, miało miejsce tragiczne wydarzenie w naszej miejscowości. Pacyfikacja Jawornika dramatycznie zapisała się na kartach historii Jawornika. Z języka łacińskiego *pacificatio* oznacza dosł.: *uspokoić*. Jednak ta noc z pewnością do spokojnych nie należała. Z rąk hitlerowców zginęło wtedy jedenaście osób. Byli to Maria Tomal, Rozalia Tomal, Anna Tomal, Jan Węgrzyn, Andrzej Węgrzyn, Anna Węgrzyn, Maria Pustelnik, Eugeniusz Pustelnik, Stanisława Knapczyk oraz jeden, nieznany partyzant. Najstarszy z nich miał 72 lata, a najmłodsza, dziewczynka, zaledwie 7. Zginęli w nierównej walce przeciwko najeźdźcom, którzy wyposażeni w karabiny, boleśnie ranili nie tylko ciała, lecz również dusze poległych. Dlatego my, jako nowe pokolenie, powinniśmy pamiętać, czym naprawdę jest wojna i do czego może doprowadzić nienawiść. Szczególnie dziś, w okrągłą rocznicę Pacyfikacji Jawornika, nie możemy zapomnieć, że 70 lat temu życie jedenaściorga mieszkańców naszej wsi, zostało bezpowrotnie odebrane. Młodzież Publicznego Gimnazjum im. Ks. Jana Twardowskiego w Jaworniku złożyła kwiaty pod pomnikiem Ofiar Pacyfikacji oraz zapaliła znicze na mogile poległych.

Karolina Suruło, klasa 3B

LAUREATKA KONKURSU „OŚMIU WSPANIAŁYCH"

W VIII Edycji Gminnej Samorządowego Konkursu Nastolatków „Ośmiu Wspaniałych" naszą szkołę reprezentowali: Karolina Brózda uczennica klasy 3a oraz Piotr Leśniak uczeń klasy 3a. Do grona „Ośmiu Wspaniałych" z terenu Gminy Myślenice wybrano Karolinę Brózdę. Uroczysta gala wręczenia nagród odbyła się 2 kwietnia 2014 roku w sali lustrzanej MOKiS w Myślenicach. Karolinie podczas gali towarzyszyła cała klasa wraz z wychowawcą mgr Dorotą Górecką oraz opiekunem Samorządu Uczniowskiego mgr Anną Kowalską. Nasza laureatka zaprezentowała się wspaniale odbierając gratulację z rąk Komisji Konkursowej oraz przedstawicieli Urzędu Miasta i Gminy Myślenice. Gratulujemy! Życzymy wielu sukcesów i satysfakcji z działalności charytatywnej!

Karolina Brózda jest uczennicą klasy 3a Publicznego Gimnazjum im. Ks. Jana Twardowskiego w Jaworniku. Podczas trzech lat nauki w Publicznym Gimnazjum w Jaworniku dała się poznać jako uczennica, która zawsze wzorowo wypełnia obowiązki wynikające ze Statutu Szkoły. Prezentuje wysoką kulturę osobistą w szkole i poza nią, okazuje szacunek innym osobom. Godnie reprezentuje szkołę na zewnątrz. Szanuje i rozwija dobre tradycje szkoły, dba o kulturę życia codziennego, przejawia troskę o mienie szkoły, własność społeczną, indywidualną. Poprzez uczynność, życzliwość i serdeczność w codziennym postępowaniu, w relacjach z kolegami , koleżankami i nauczycielami Karolina zjednuje sobie sympatię, co ułatwia jej kontakty z rówieśnikami i dorosłymi. Z ochotą włącza się w przygotowania organizowanych przez Sołectwo uroczystości dla mieszkańców Jawornika, z okazji Święta Niepodległości oraz inne imprezy współorganizowane przez Gimnazjum i instytucje lokalne. Redaguje gimnazjalną gazetkę „Niecodziennik Gimnazjalisty". Przez dwa lata pełniła rolę przewodniczącej klasy, natomiast w bieżącym roku szkolnym została wybrana przez społeczność uczniowską do funkcji Przewodniczącej Rady Samorządu Uczniowskiego. Uczennica aktywnie działa w organizacji różnych akcji charytatywnych na terenie szkoły m.in. „Publiczne Gimnazjum w Jaworniku Eskuś dla Dzieci" polegającej na zaprojektowaniu i wykonaniu maskotki dla dzieci przewożonych karetkami Pogotowia Ratunkowego z terenu powiatu myślenickiego. Karolina działa w szkolnym wolontariacie, w bieżącym roku szkolnym koordynowała akcję „Góra Grosza" organizowaną na terenie Gimnazjum. Uzyskuje bardzo wysokie wyniki w nauce, z powodzeniem bierze udział w rożnego rodzaju konkursach lokalnych i gminnych, zdobywając nagrody i wyróżnienia. Z pełnym zaangażowaniem włącza się w selektywną zbiórkę surowców wtórnych. Corocznie bierze udział i zdobywa wysokie miejsca w konkursie „Woda w obiegu". Wszystkie działania podejmowane przez Karolinę są autentycznym wzorcem godnym naśladowania przez rówieśników.

Kochanej Mamie

Znam takie ręce, które zawsze błogosławią, znam takie oczy, które śmieją się, gdy ktoś jest w pobliżu, płaczą, kiedy nikt nie widzi. Znam takie serce, które nigdy nie przestaje kochać, a choć zbolałe, zawsze przebacza. To ręce, oczy i serce matki. Nie jest przesadą stwierdzenie, że wszystko, co posiadamy najcenniejszego w naszej osobowości, zawdzięczamy swojej matce. Ona z miłości nas poczęła, urodziła. Matka od początku prowadzi swoje dziecko do Boga. Tego Boga dziecko najpierw w matce odczytuje. Na jej podobieństwo tworzy Jego obraz. Nawiązuje z Nim kontakt poprzez dobroć i rozmodloną postawę matki. Dziecko, rozumie matkę i bezgranicznie jej ufa. Czuje to co ona czuje, bo matka najwięcej mówi sercem. To tak, jakby mówiła - dobrze, że jesteś, kocham cię za to, że jesteś, kocham cię takim jaki jesteś. [...] Powiedziano słusznie o niej - "Jest jedno imię, pośród imion świata, jedno jedyne promieniste imię. Pachnie w nim stara przygarbiona chata i szepcą ściany w sercu tchnącym rytmie. Brzmią w nim pieściwie lat młodzieńczych chwile, beztroskie, jasne, radośnie tęskniące. I tyle wspomnień, snów przyśnionych tyle, łzy i uśmiechy, burze i słońce. Imię najsłodsze i najbardziej święte. świecące jasno pośród życia mroku. Miłośnie, słodko sercem uśmiechnięte, budzące zachwyt i łzę rzewną w oku. Gdy kto chce zamknąć w jednym tylko słowie, ogrom uczuć jasnych do granic ostatka, niech przyklęknąwszy to imię wypowie - jedno, jedyne Przenajświętsze - MATKA. Matka jest po to, aby uśmiech nie wygasł w naszych domach, żeby ciebie przed nocą osłaniać, kiedy mówisz - nikt nie jest ze mną, żeby twoje drogi upraszczać i wołać miłość wtedy, gdy wokoło ciemno. W naszej polskiej rzeczywistości tak piękną rolę pełni kobieta - matka, matka Polka. Pieczołowicie pielęgnuje najcenniejsze wartości tradycji, kultury i religii. Jest rozmodlona i troskliwa, całe serce wkładając w dom i rodzinę. Jest sumieniem mężczyzny-ojca, jest wychowawczynią dzieci, stojąc na straży wiary, moralności, oraz ogniska domowego. Zasługuje na głęboki szacunek i miłość. Ten ideał matki przez lata ośmieszano i dziś się ośmiesza w imię postępu. Dzisiaj z matki, chce się zrobić kobietę nowoczesną, która poza opieką nad dziećmi i domem została zmuszona do podjęcia pracy zawodowej, często ponad siły. Dlatego dzisiaj bywa przemęczona, znerwicowana i niedoceniana. Trzeba dzisiaj zatroszczyć się o matkę. Ta rola spoczywa na mężu, ojcu i dzieciach, którzy powinni zrobić wszystko, by matce i żonie ułatwić życie. Dzisiaj w Święto Matki pomyślmy, jak możemy jej pomóc i ucałujmy ręce każdej matki...

fragment kazania ks. Krzysztofa Korcz, pt. Moja Mama

źródło: www.opoka.org.pl

25 maj
6. NIEDZIELA WIELKANOCNA

Dz 8, 5-8. 14-17;
Ps 66(65), 1-3a. 4-5. 6-7a. 16 i 20;
1 P 3, 15-18:
J 14, 15-21

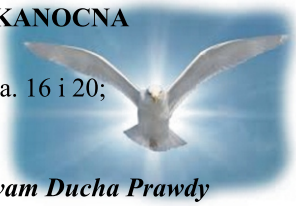

Będę prosił Ojca, a da wam Ducha Prawdy

1 czerwiec
7. niedziela wielkanocna **UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO**
Dz 1, 1-11;
Ps 47(46), 2-3. 6-7. 8-9;
Ef 1, 17-23;
Mt 28, 16-20

Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi

Jawornicka "Młodzież Zapobiega Pożarom”

OTWP wtap gminny

Młodzież z Jawornika jak co roku wzięła udział w eliminacjach Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej, pod hasłem " Młodzież Zapobiega Pożarom".

Rywalizacja turniejowa rozgrywana była w trzech grupach wiekowych, z czego Jawornicką drużynę reprezentowali, w szkole podstawowej: Jan Haza, Bartłomiej Tylek oraz Przemysław Sołtys; w gimnazjum: Monika Haza, Przemysław Tylek, Piotr Norek; natomiast w szkole średniej: Kinga Borzuchowska, Adrianna Kurowska oraz Paweł Cygan. Na etapie gminnym nasza drużyna w kategorii szkoły podstawowej zajęła pierwsze miejsce - Jan Haza; gimnazjum, pierwsze miejsce - Piotr Norek, zaś w szkole średniej całe podium należało dla Jawornika, trzecie - Adrianna Kurowska, drugie - Kinga Borzuchowska, pierwsze - Paweł Cygan. Zdobywcy pierwszych miejsc z każdej kategorii wiekowej brali udział w eliminacjach na szczeblu powiatowym i tu również z wielkim sukcesem, gdyż wszyscy reprezentanci jaworniccy zajęli kolejno pierwsze miejsca w swoich kategoriach wiekowych. Zapewniając sobie tym samym udział w Turnieju na szczeblu wojewódzkim. Tym razem Turniej odbył się w Szkole Aspirantów PSP w Krakowie, w którym nasza młodzież pokazała wysoki poziom wiedzy o tematyce pożarniczej. Turniej podzielony był na dwa etapy, pierwszy pisemny, drugi ustny. Do drugiego etapu przechodziło czterech najlepszych uczestników z danej kategorii wiekowej, lecz nasz zespół się nie zakwalifikował. O pechu może mówić Paweł Cygan, któremu zabrakło malutkiego punkcika aby przejść do etapu drugiego. Organizatorzy wojewódzkiego Turnieju, zapewnili biorącym udział, dwa posiłki (śniadanie, obiad), oraz zwiedzanie Szkoły Aspirantów, skąd nasi zawodnicy wrócili zachwyceni.

Uczestnicy Turnieju mieli zapewniony przewóz (samochodem strażackim), oraz opiekę we wszystkich trzech eliminacjach przez dh. Adama Brzegowego, któremu serdecznie dziękujemy. Wszystkim uczestnikom turnieju gratulujemy, za zaangażowanie w życie drużyny i życzymy dalszych sukcesów.

Młodych, ciekawych, strażackiej przygody zapraszamy w szeregi OSP.

dh Paweł

OTWP etap wojewódzki

maj

W maju rozpoczynają się nabożeństwa majowe, ku czci Matki Bożej, zwane „majówkami". Zbieramy się na modlitwie w kościele, pod kapliczkami, wyśpiewujemy piękne pieśni wysławiające Maryję. Zapraszamy wszystkie dzieci na majówki. W czasie oktawy małe dziewczynki rzucają kwiaty w procesji, chłopcy dzwonią dzwoneczkami

Pokoloruj pięknie kapliczkę Matki Bożej

„Niosę Ci kwiaty"

Maj, to miesiąc Bożej Matki;
Dla Niej w maju kwitną kwiatki.
Dla Niej w maju ziemia cała
W piękną zieleń się przybrała.

O! Najpiękniejsza, ubrana w słońce,
Niosę Ci kwiaty rwane na łące.
Niosę modlitwy najświętsze słowa
Przyjm je od dziecka – Nieba Królowo!

26.V.- Dzień Matki

Podpowiem wam, w jaki sposób uczcić święto mamy. Pokolorujcie obrazki, zastanówcie się nad postępowaniem dzieci. Czy macie inne pomysły?

Nie przeszkadzam rodzicom

Mama ciężko pracowała od samego rana.
– Muszę trochę odpocząć, jestem taka zmęczona – wzdycha.
– Połóż się – mówi chłopiec. – Będę się cichutko bawił.

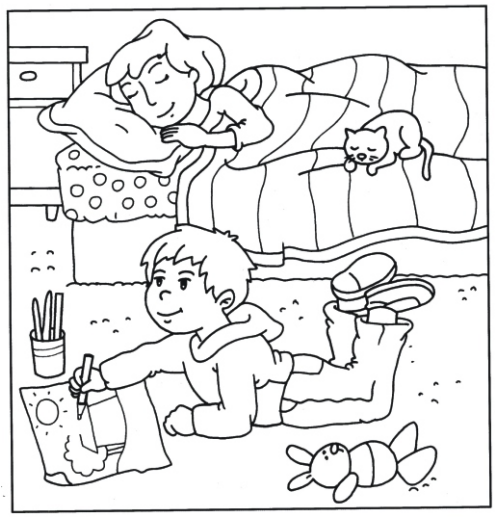

Mama ciężko wciąż pracuje, więc na spokój zasługuje!

Pomagam rodzicom

– Krzysiu, pomożesz mi przy zmywaniu naczyń? – prosi mama.
– Dobrze, mamusiu, będę wycierał talerze – mówi chłopiec i bierze czystą ściereczkę.

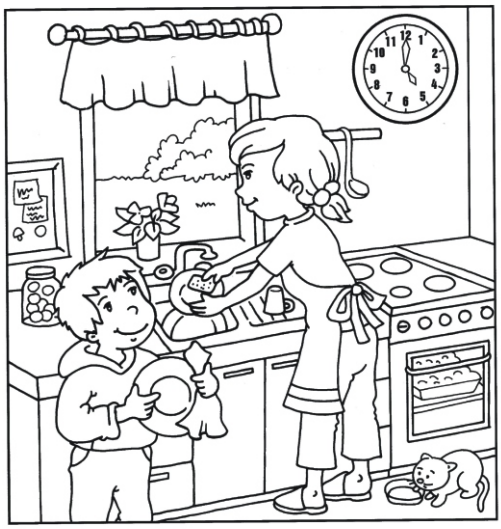

Pomóż tacie, pomóż mamie, kiedy w domu jest sprzątanie!

Uroczym prezentem może być laurka. Prezentuję tu dwie. Możecie wybrać jedną, tatuś albo starsze rodzeństwo może ją np. zeskanować i powiększyć. I oczywiście ukochajcie mamę mocno.

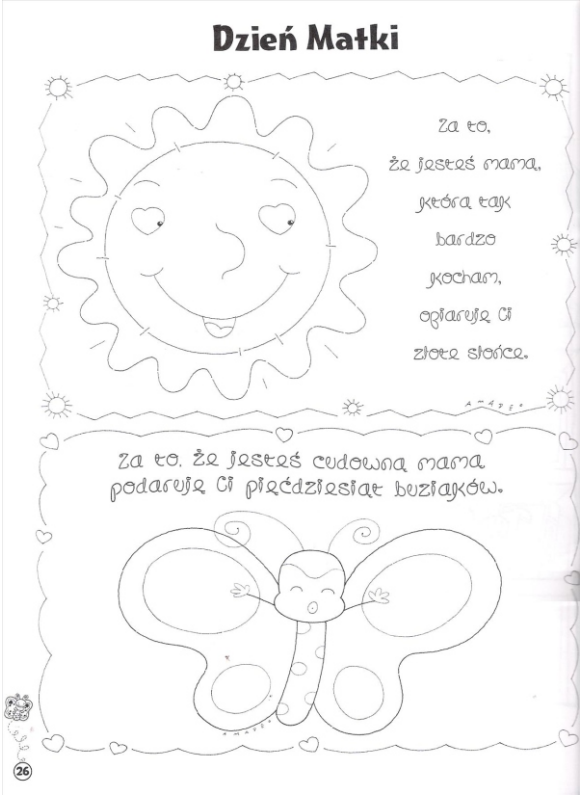

Stronę opracowała Lucyna Bargieł

Intencje mszalne 18.05 - 08.06.2014

18 maj niedziela
o 7 +Polikarp Stańczyk w 11 rocznicę śmierci
o 9 Dziękczynna w 60 rocznicę ślubu Marii i Tadeusza
o.11 W intencji mieszkańców Bugaja
o 15.30 ++Anna i Józef Suruło, Józef Gracz, Wiera Nowikow Grzegorz wnuk, Teresa Gracz
19 maj poniedziałek
o 7 +Tadeusz Bednarczyk
o 18 ++Karol Dańda, jego rodzice, Michalina i Józef Zborowscy i Walenty Pęcek
20 maj wtorek
o 7 +Franciszek Filipek od Gubałów z rodziną
o 18 +Krzysztof Kasperczyk
21 maj środa
o 7 +Józef Dąbrowski od siostry Marii z mężem
o 18 +Helena Guzdek od rodziny Hujdasów
22 maj czwartek
o 7 +Czesław Majda od rodziny Wróblewskich
0 18 ++Helena Zborowska, Władysław mąż i wnuk Dominik
23 maj piątek
o 7 +Bogusław Hudaszek od chrześnicy Ilony
o 18 W intencji Mateusza w 18-te urodziny
24 maj sobota
o 7 W intencji rodzin
o 18 Za zmarłych
25 maj niedziela
o 7 ++Wojciech Szlaga, Stanisław i Aniela Krężel
o 9 Rocznica Pierwszej Komunii Św.
o 11 ++Jan Motyka, Zofia żona, Józef syn, Aleksander Domanus, Walentyna żona, Jan Podoba, Salomea Rusznica i dusze w czyśćcu cierpiące
o 15.30 +Maria Rokosz
26 maj poniedziałek
o 7 W intencji członkiń Róży Zofii Szlachetka i ich rodzin
o 18 +Antoni Bednarz
27 maj wtorek
o 7 ++Irena Motyka Rozalia Klaczak i mąż
o 18 +Joanna Szlachetka od wnuczki Agnieszki
28 maj środa
o 7 ++Aniela i Ludwik Motyka
o 18 +Franciszek Filipek od właścicieli i pracowników Plast-Dach
29 maj czwartek
o 7 +Salomea Polewka od córki Jadwigi z mężem
o 18 ++Stefania i Stanisław Łapa i ich rodzice, Ewa Józef i Stanisław Łapa, Franciszek Węgrzyn
30 maj piątek
o 7 W intencji Moniki na czas matury
o 18 ++Emilia Braś w rocznicę śmierci, Antoni mąż i ich rodzice
31 maj sobota
o 7 +Tadeusz Bednarczyk od sąsiadów Szlachetków
o 18 W intencji Katarzyny i Grzegorza w 10 rocznicę ślubu
1 czerwiec niedziela
o 7 W intencji ks. Rafała Wilkołka w 5 rocznicę święceń kapłańskich
o 9 ++Józef Świerczyński w rocznicę śmierci, Julia żona, Józef Sala, Rozalia żona, Danuta i Anna córki i Władysław syn
o 11 rezerwacja
o 15.30 +Dominik Zborowski
2 czerwiec poniedziałek
o 7 ++Ludwik Galas Bronisława Maria żony, Roman Władysław synowie
o 18 +Helena Guzdek
3 czerwiec wtorek
o 7 ++HelenaJan i Mateusz Świerczek
o 18 ++Władysława i Feliks Król i ich rodzice, Adam Stanisław i Michał Król
4 czerwiec środa
o 7 ++Władysław Prokocki Anna żona Roman syn, Marian Maciej Franciszek zięciowie Elżbieta wnuczka
o 18 +Józef Dąbrowski od rodziny Poradów
5 czerwiec czwartek
o 7 Za parafian
o 18 W intencji Artura w 18-te urodziny
6 czerwiec piątek
o 7 Za zmarłych
o 18 ++Stanisław Kurowski Waleria żona i ich rodzice, ++dalsi krewni i sąsiedzi
7 czerwiec sobota
o 7 ++Franciszek Pitala, Jan Ludwika Fijał, Salomea Fijał Maria wnuczka Władysław Furgała
o 18 W intencji Dawida w 18-te urodziny
8 czerwiec niedziela
o 7 rezerwacja
o 9 +Stefan Wojtyczka w 4 rocznicę śmierci
o 11 W intencji ofiarodawców
o 15.30 ++Aniela i Ludwik Baron

8 czerwiec
NIEDZIELA ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO (uroczystość)
Dz 2, 1-11;
Ps 104(103), 1ab i 24ac. 29bc-30. 31 i 34;
1 Kor 12, 3b-7. 12-13;
J 20, 19-23
Jezus daje Ducha Świętego

fot: Jan Janicki

fot: Jan Janicki

fot: Jan Janicki

fot: Jan Janicki

fot: Jan Janicki

fot: Jan Janicki

Chrzty

Karol Jan Łapa
Łukasz Patryk Sołtys
Joanna Jadwiga Silezin

Śluby

Rafał Sala i Anna Szlachetka
Mariusz Pęcek i Dominika

BIAŁY KAMYK – redaguje zespół.
Opiekun: ks. Mariusz Grzechynka; redaktorzy: Lucyna Bargieł, Andrzej i Zofia Pawłowski, Maria Szafraniec, Wacław Szczotkowski, Elżbieta Węgrzyn, Wiktoria Sułowska, Monika Zając, skarbnik – Bogumiła Węgrzyn, Bogumiła Polewka – skład, fot: Jan Janicki
adres email : ***bkamyk@op.pl***